Nr. 258. Kraków, Poniedziałek 24 Maja 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybuch wojny z Włochami.

Wypowiedzenie wojny ze strony Włoch.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 24 maja.

„Wiener Ztg“ z dnia 23 maja donosi:

Królewski ambasador włoski dzisiaj o godz. 3 m. 30 po południu zjawił się u ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych i wręczył wypowiedzenie wojny przez Włochy.

Tekst wypowiedzenia wojny.

Wiedeń, 24 maja.

Tekst wypowiedzenia wojny, wręczony przez ambasadora włoskiego ministrowi spraw zagranicznych, opiewa w dosłownem brzmieniu:

Wiedeń, 23 maja 1915.

Stosownie do rozkazu Jego Król. Mości, dostojnego panującego, podpisany królewski ambasador włoski ma zaszczyt wręczyć Jego Ekscelencyi panu austryacko-węgierskiemu ministrowi spraw zagranicznych następujące zawiadomienie:

Dnia 4 bm. zostały podane do wiadomości c. i k. rządu poważne przyczyny, dla których Włochy, ufając w swoją dobrą sprawę, oświadczyły, że uważają traktat sojuszowy z Austro-Węgrami, który przez c. i k. rząd naruszony został, za nieważny i od tej chwili nie będący więcej w mocy i że przez to otrzymały w tym kierunku pełną swobodę działania. Silnie zdecydowany, wszelkimi środkami, którymi rozporządza, starać się o strzeżenie praw i interesów włoskich, rząd królewski nie może uwolnić się od obowiązku poczynienia wszelkich tych zarządzeń, które wypadki na niego nakładają, przeciw wszelkiemu obecnemu lub nastąpić mogącemu zagrożeniu w spełnieniu jego narodowych aspiracyj. Jego Król. Mość oświadczył, że od jutra począwszy, uważa się jako pozostający wobec Austro-Węgier na stopie wojennej.

Podpisany ma zaszczyt Jego Ekscelencyi ministrowi spraw zagranicznych zarazem donieść, że jeszcze dzisiaj ambasadorowi c. i k. w Rzymie będą jego paszporty oddane do dyspozycyi i byłby Jego Ekscelencyi wdzięczny, gdyby mu jego paszporty zostały wręczone.

Podp. **Avarna.**

Manifest Cesarza.

Wiedeń, 24 maja.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi pod datą 23 maja:

Nadzwyczajne wydanie »Wiener Zeitung« ogłasza w części urzędowej:

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące najwyższe pismo odręczne i manifest:

Kochany hrabio Stürgkh!

Polecam Panu podać do wiadomości powszechnej załączony manifest do Moich ludów.

Wiedeń, dnia 23 maja 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Do moich ludów!

Król Włoch wypowiedział Mi wojnę.

Nieznanego w dziejach świata złamania wierności dopuściło się królestwo włoskie na obydwóch swoich sprzymierzeńcach.

Po przeszło 30-letniem przymierzu, w czasie którego królestwo to miało możność rozszerzenia swoich posiadłości terytoryalnych i osiągnięcia nadspodziewanego rozkwitu, opuściły Nas Włochy w godzinie niebezpieczeństwa i z rozwiniętymi sztandarami przeszły do obozu naszych nieprzyjaciół.

Nie zagrażaliśmy Włochom, nie czyniliśmy ujmy ich powadze, nie narażaliśmy ich czci i ich interesów; spełnialiśmy wobec nich zawsze wiernie Nasz obowiązek sprzymierzeńców i udzielilismy im Naszej osłony, gdy wyruszali w bój.

Uczyniliśmy nawet więcej: Gdy Włochy zwróciły swój pożądliwy wzrok na Nasze granice, byliśmy gotowi do wielkich i bolesnych ofiar, aby tylko utrzymać stosunek przymierza i pokój, do ofiar szczególnie dotkliwych dla Mego ojcowskiego serca.

Lecz pożądliwość Włoch, które sądziły, że należy wyzyskać chwilę, zaspokoić się nie dała.

I tak musi się spełnić przeznaczenie.

W najwierniejszem braterstwie broni Mego dostojnego sprzymierzeńca, armie Moje w 10 miesięcznych, gigantycznych zmaganiach, stawiły zwycięsko czoło potężnemu nieprzyjacielowi z północy.

Nowy, zdradliwy wróg z południa, nie jest im obcym przeciwnikiem.

Wielkie wspomnienia Novary, Mortary, Custozzy i Lissy, stanowiące chlubę Mojej młodości oraz duch Radetzky'ego, arcyksięcia Albrechta i Tegetthoffa, który żyje wciąż w Mojej armii lądowej i w sile morskiej, daję Mi rękojmię, że i tam na południu obronimy zwycięsko granic monarchii.

Pozdrawiam Moje doświadczone w bojach i wypróbowane w zwycięstwach wojska. — W nich, oraz w ich wodzach, pokładam Moje zaufanie! Pokładam zaufanie w Moich ludach, których bezprzykładnej gotowości do ofiar należy się Moje najgłębsze, ojcowskie podziękowanie.

Błagam Wszechmocnego, aby raczył błogosławić Naszym sztandarom i otoczyć łaską swojej opieki Naszą słuszną sprawę.

Wiedeń, 23 maja 1915.

Franciszek Józef m. p.
Stürgkh m. p.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Niemiec z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 24 maja.

Biuro Wolffa donosi pod datą 23 maja:

Rząd włoski kazał dzisiaj za pośrednictwem swego ambasadora ks. Avarny oświadczyć rządowi austro-węgierskiemu, że Włochy, począwszy od północy, znajdują się w stanie wojny z Austro-Węgrami. Rząd włoski przez ten atak bez wszelkiego powodu na monarchię naddunajską zerwał sojusz także z Niemcami bez prawa i powodu. Traktatowy stosunek wierności między Austro-Węgrami a Niemcami, który przez braterstwo broni doznał jeszcze silniejszego spojenia, pozostaje wobec odpadnięcia trzeciego sojusznika i jego przejścia do obozu wrogów, nienaruszonym. Ambasador niemiecki ks. Bülow otrzymał z tego powodu polecenie, aby natychmiast razem z austro-węgierskim ambasadorem bar. Macchio opuścił Rzym.

Patryotyczne manifestacye w Austryi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

Manifestacye patryotyczne, które już się odbywały przez dwa dni ubiegłe z okazyi złamania wierności sojuszowej Włoch wobec Austro-Węgier, doszły wczoraj do punktu kulminacyjnego, gdy o godzinie 9 wieczorem dowiedziano się o wypowiedzeniu wojny i ogłoszeniu manifestu cesarza do ludów. W całem mieście tworzyły się grupy, które, śpiewając pieśni patryotyczne i wznosząc okrzyki na cześć cesarza i armij sprzymierzonych, przeciągały ulicami. Przed ministerstwem wojny i pomnikami bohaterów wygłoszono mowy patryotyczne, które ludność powitała z entuzyazmem. Głębokie oburzenie, które się objawiło wśród ludności, z powodu podstępnego zachowania się Włoch, znalazło wyraz w okrzykach: „Precz ze zdrajcami!“ Precz z Włochami!“ Ludność wszędzie zachowywała się podczas manifestacyj z pełną godnością i nigdzie nie przyszło do wykroczeń.

Wiedeń, 24 maja.

Z Pragi, Gracu i wszystkich innych miast donoszą o wielkich manifestacyach patryotycznych i demonstracyach przeciw Włochom, jakie się odbyły po ogłoszeniu wypowiedzenia wojny i manifestu cesarskiego.

Tryest, 24 maja.

Na wiadomość o wypowiedzeniu wojny przez Włochy, zebrał się tłum ludności przed włoskim generalnym konsulatem i urządził skierowaną przeciw Włochom manifestacyę, którą jednakże policya szybko przerwała. Masy ludności udały się na główny plac, gdzie przed gmachem namiestnictwa urządzono wielką manifestacyę patryotyczną. Namiestnik wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć cesarza, który ludność z zapałem powtórzyła. Gmachy publiczne są udekorowane; manifestacye patryotyczne trwały przez cały wieczór.

Rozwiązanie Rady m. Tryestu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

»Wiener Ztg«. w części nieurzędowej ogłasza rozporządzenie, **rozwiązujące Radę m. Tryestu** i polecającą namiestnikowi poczynienie potrzebnych zarządzeń dla tymczasowego dalszego prowadzenia administracyi gminnej.

Wojskowy zarząd w krajach południowych monarchii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

Nadzwyczajne wydanie »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie cesarskie z 23 maja, dotyczące **przeniesienia kompetencyi administracyi politycznej na osobę naczelnego komendanta siły zbrojnej, przeznaczonej dla operacyj wojennych przeciw Włochom, w hrabstwie Tyrolu, Przedarulanii, Salcburga, Styryi, Karyntyi, Krainie, Gorycyi, Gradysce i Tryeście.** Celem strzeżenia interesów wojskowych w obrębie politycznej administracyi w ramach urzędowego zakresu działania, przysługującego politycznemu szefowi krajowemu, naczelny komendant ma prawo wydawać rozporządzenia i rozkazy i żądać ich przestrzegania.

Naczelna komenda ma, jeżeli czyni z tego prawa użytek, poczynione zarządzenia podać do wiadomości politycznemu szefowi kraju. Podległe szefom krajowym władze polityczne i policyjne, oraz naczelnicy gmin, obowiązani są rozporządzeń i rozkazów naczelnego komendanta ściśle przestrzegać i wykonywać je.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Zarządzenia wobec włoskich poddanych w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

»Korr. Wilhelm« donosi, że wszyscy poddani włoscy, którzy pozostali w Wiedniu, **mają w przeciągu 48 godzin z dokumentami zgłosić się w dyrekcyi policyi.**

»Korr. Wilhelm« wzywa ludność, aby tak, jak dotychczas, zachowywała się z pełną godnością i spokojem wobec poddanych państw włoskich.

Zakaz sprowadzania pism z Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 maja.

»Wiener Ztg.« z 23 b. m. ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, skarbu i handlu, zakazujące wprowadzania peryodycznych druków z Włoch do Austryi i zarządzające rewizyę wszystkich nadchodzących stamtąd druków nieperyodycznych. Rewizya przesyłek, przeznaczonych do Galicyi, przypada dyrekcyi policyi w Krakowie.

Obwieszczenie to nie dotyczy ogłoszeń Stolicy św.

Napady na konsulaty austro-węgierskie we Włoszech.

Wiedeń, 24 maja.

»Fremdenblatt« donosi:

Wedle sprawozdań c. i k. władz przedstawicielskich we Włoszech, były one w ostatnich czasach przedmiotem całego szeregu wykroczeń ze strony ludności. Najbardziej uderzająco do dnia 16 bm. były następujące wypadki:

Dnia 13 bm. wybili demonstranci w Genui szyby lokalu urzędowego generalnego konsulatu.

Dnia 14 bm. obrzucali demonstranci kamieniami przez dziesięć minut lokal urzędowy konsulatu w Bari, przyczem zniszczono wszystkie niemal okna oraz wielokrotnie trafiono w tarczę z godłami.

Tegoż samego dnia obmazali demonstranci atramentem tarczę z godłami na wicekonsulacie w Katanii.

Dalej w tymże dniu gerent wicekonsulatu w Brindisi w czasie posyłki służbowej przed Circolo Cottadina wyszydzony został w najbardziej ulicznikowski sposób przez grupę osób, należących do wyższych stanów.

Wreszcie dnia 14 bm. w Molfetta obrzucili demonstranci kamieniami i flaszkami atramentu lokal urzędowy oraz tarczę godłową wicekonsulatu.

Dnia 15 bm. powtórzyło się w Molfetta obrzucanie lokalu urzędowego i tarczy godłowej wicekonsulatu kamieniami i flaszkami atramentu. Przy tej sposobności demonstranci następnie tarczę godłową oraz maszt pod chorągiew zdjęli z pomocą drabiny, zastąpili ją flagą włoską, poczem ponieśli tryumfalnie przez ulice miasta tarczę godłową austro-węgierską, a wreszcie wrzucili ją w morze.

Dnia 15 bm. obrzucono w Brindisi tarczę godłową wicekonsulatu kałamarzami i wybito jedną szybę lokalu urzędowego.

Dnia 16 bm. ciśnięto w Ankonie z powodu demonstracyi kamieniem w tarczę godłową konsulatu.

Stwierdzamy te fakta, nie potrzebujące żadnego komentarza.

Powszechna mobilizacya Włoch.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 24 maja.

Agencya Havasa donosi:

Król zarządził ogólną mobilizacyę wojska i marynarki, rekwizycyę wszystkich wozów i zwierząt pociągowych.

Stan oblężenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 24 maja.

Według doniesień z prywatnych źródeł został ogłoszony **stan oblężenia nad prowincyami:** Sondrio, Brescia, Verona, Bisenca, Belluno, Udine, Wenecya, Treviso, Padwa, Ferrara i Mantua, dalej nad wyspami i gminami na wybrzeżu adryatyckiem i nad wszystkiemi twierdzami, które minister wojny i minister marynarki określi jako zdatne do obrony.

Rozwiązanie stowarzyszeń robotniczych.

Berlin, 24 maja.

»Journal« donosi z Rzymu przez Lugano:

Na podstawie ustawy o stanie wojennym rząd rozwiązał te wszystkie stowarzyszenia robotnicze, które — zdaniem jego — uprawiały pośród rezerwistów agitacyę przeciwko wojnie.

Obozy koncentracyjne dla jeńców cywilnych na Sardynii.

Berlin, 24 maja.

Do „Deutsche Tageszeitung“ donoszą z Rzymu, że na wyspie Sardynii przygotowano już dwa obozy koncentracyjne dla jeńców cywilnych, poddanych państw nieprzyjacielskich. Wczorajszy dekret nakazuje natychmiastowe zameldowanie się w policyi wszystkim Niemcom i poddanym austro-węgierskim, oraz przeprowadzenie dowodu, że są wolni od służby wojskowej, w przeciwnym razie zostaną internowani.

Polowa armia włoska bez sprawozdawców wojennych.

Wiedeń, 24 maja.

»Neue Freie Presse« donosi z Chiasso pod datą 22 b. m.:

Minister postanowił, że żaden specyalny korespondent wojenny prasy nie może towarzyszyć armii. Dla udzielać się mających wiadomości zostanie urządzone osobne **biuro prasowe przy sztabie generalnym.**

Encyklika papieska w sprawie wojny z Włochami.

Wiedeń, 24 maja.

„Neue Fr. Presse“ donosi z Rzymu pod datą 22 b. m., że wedle „Messagera“ przygotowuje papież encyklikę o wojnie między Austro-Węgrami a Włochami.

Zamierzony odjazd z Włoch poddanych tureckich.

Berlin, 24 maja.

Do „Kreuzzeitung“ donoszą z Zurychu pod datą 21 b. m.:

Ostatnie, nadeszłe rano z Rzymu depesze zapowiadają, że także i **turecka ambasada** nakazała wezwać poddanych tureckich do przygotowania się **do opuszczenia Włoch.**

Mobilizacya w Szwajcaryi.

Zurych, 24 maja.

W Szwajcaryi rozpoczęła się wzmocniona mobilizacya. Odesłane do domu w sierpniu ubiegłego roku roczniki zostały znowu powołane pod broń. Sądzą, że cała prawie milicya zostanie zmobilizowana.

Nad granicę szwajcarsko-włoską odjeżdżają niezliczone pociągi z wojskiem. Prasa szwajcarska oświadcza, że Szwajcarya stanowczo będzie bronić swojej neutralności. Dzienniki przypominają to, co powiedział niedawno wobec dziennikarza francuskiego prezydent Rady związkowej Motta: „Szwajcarya uzna za nieprzyjaciela każde państwo, które naruszyłoby jej neutralność, i natychmiast stanęłaby po stronie przeciwników tego państwa“.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 24 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 25 maja w południe:

W ogólnem położeniu nie zaszła żadna istotna zmiana.

Rosyjskie ataki na wschód od Jarosławia i nad górnym Dniestrem zostały jak dotychczas wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela odparte. Również rozbiła się ponowna próba Rosyan przejścia przez Prut koło Bojanu na wschód od Czerniowiec.

Podczas jednej z walk w kraju górzystym koło Kielc wzięto do niewoli 1.800 Rosyan.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 24 maja.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera dnia 23 maja.

Wschodni teren wojny.

W okolicy Szawel zaatakowaliśmy północne skrzydło nieprzyjacielskie i pobiliśmy je. Wzięliśmy do niewoli 1.600 jeńców i zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych. Nieprzyjacielskie przeciwataki w nocy rozbiły się.

Nad Dubissą zostały silne ataki nocne rosyjskie, zwrócone przeciw linii Mysiny—Zemigola, odparte. 1.000 jeńców pozostało w naszych rękach.

Na południe od Niemna nie udał się nieprzyjacielski atak nocny na północ od Pilwiszek.

Na południu nic nowego.

Zachodni teren wojny.

Koło Gyvenchy są w toku walki z blizka, które dla nas mają przebieg korzystny. Dalej na południe został atak francuski na drodze Bethune—Lens i na wzgórzach Lorette odparty. Tuż na północ od Ablain udało się nieprzyjacielowi przez nocny atak, o którym już doniesiono, wejść do małej części naszego najbardziej wysuniętego rowu.

Na południe od Neuve Ville zyskaliśmy przez atak trochę na obszarze i wzięliśmy 90 Francuzów do niewoli i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Między Mozą a Mozelą mają znów miejsce zacięte walki artyleryi. Atak nieprzyjaciela w Lesie Kapłańskim został odparty.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyanie o klęskach swej armii.

(Tel. c. k. Biura Koresp.)

Petersburg, 24 maja.

»Russkoje Słowo« stwierdza, że **opróżnienie przełęczy karpackich i odwrót z linii Dunajca na linię Sanu, które sztab generalny uzasadnia nowem ugrupowanie, są bez wątpienia wielkim sukcesem nieprzyjaciela,** który odcina Rosyanom najkrótszą drogę na Węgry i drogę od wschodu ku Krakowowi. Te obszary mają być — według tego pisma — dla sprzymierzonych najczulsze z całego obszaru wojennego. Jakkolwiek kierownictwo armii wiedziało, że w Galicyi zachodniej zbierają się wielkie masy wojska, to jednak wywiadów nie przeprowadzono dostatecznie środkami, będącymi do dyspozycyi. **Oprócz tego nieprzyjaciel ma przewagę na punkcie ciężkiej artyleryi.** Dziennik spodziewa się, że linia Sanu będzie trzymaną i że Przemyśl może służyć jako punkt oparcia.

Zatopienie pancernika rosyjskiego.

Bukareszt, 24 maja.

„Bukarester Tageblatt“ donosi: Rosyjski krążownik pancerny Pantulejmon“, mający 12.780 ton pojemności, **zatonął pod Midią na morzu Czarnem.** Pancernik, który wiózł wojsko, **został zatopiony przez torpedę.** Z załogi i wojska nikt podobno nie uratował się.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 maja.

Doniesienie agencyi telegraficznej »Milli« pod datą 22 bm.

Główna kwatera donosi:

Wczoraj nie było na froncie dardanelskim oprócz słabego ognia artyleryi i piechoty żadnej innej akcyi.

Dwa angielskie pancerniki ostrzeliwały nasze stanowiska artyleryi na wybrzeżu europejskiem i azyatyckiem. Jeden z tych pancerników, który **został trafiony przez dwa pociski z naszych bateryj,** zawinął najpierw do zatoki Morto a następnie wycofał się z przed Dardaneli.

Z innych frontów nie ma nic ważniejszego do doniesienia.

Straty sprzymierzonych w Dardanelach.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 maja.

Według pewnych wiadomości obliczano wojska angielskie i francuskie, które wylądowały na froncie dardanelskim, początkowo na 60.000 ludzi, jednakże później przez wylądowanie posiłków liczba podwyższyła się na 90.000. **Obecnie skutkiem strat w poległych, rannych, chorych i wziętych do niewoli liczba tych wojsk wynosi 42.000.** Wojska te jeszcze ciągle znajdują się w okopach koło Sed-il-Bahr i koło Ariburnu.

KRONIKA.

Kraków, 24 maja.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się jutro o godz. 7.30 rano. — W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Pierwszy dzień Zielonych Świąt przeszedł dla Krakowa przy najpiękniejszej, słonecznej pogodzie i przy dobrym nastroju mieszkańców. Gorąco było już w dniu wczorajszym nie jak w maju, lecz jak w upalnym lipcu, to też kto tylko mógł, pospieszył za miasto. Jeszcze nigdy w tym roku nie roiło się tyle publiczności po Sikorniku, Woli Justowskiej, lasach na Panieńskich Skałach oraz Bielanach, co wczoraj po południu. Była to masowa »ewakuacya« spacerowiczów za miasto, na łono przyrody. I faktycznie dobrze zrobili ci, którzy wyszli za miasto, by się nacieszyć pięknymi widokami okolic Krakowa. W tym czasie przyroda znajduje się w pełni swej krasy i temu, kto umie na nią patrzeć, kto jej życie i piękno odczuwać potrafi, daje rozkosze z niczem niezrównane.

Zielone Świątki to dnie tradycyjnych wycieczek na Bielany. I wczoraj, jak to już zaznaczyliśmy, tłumy publiczności wybrały się do Bielan na majówki bądź pieszo, bądź wozami. W tym roku wycieczki statkami odpadły. Pełno też było publiczności we wszystkich parkach podmiejskich. Wieczorem przy pięknej pogodzie nastąpił gromadny powrót do miasta; na plantach w godzinach wieczornych był taki ruch, jaki tylko widzi się w wielkich miastach, kawiarnie i mleczarnie były przepełnione aż do późnego wieczora.

Niedziela Zielonych Świąt zakończyła się niestety efektem niespodziewanym: wiadomością, że wojna została właśnie przez Włochy Austro-Węgrom wypowiedziana oficyalnie. Od pewnego czasu już oczekiwano zresztą wiadomości tej z godziny na godzinę, sądzono jednak, że przynajmniej Świątki Zielone jeszcze upłyną spokojnie. Fakt, że stało się inaczej, nie wpłynął wszakże na ludność Krakowa deprymująco. Przebyliśmy już daleko cięższe opresye i dzisiaj, po trzech przeszło kwartałach wojny przez daleko potężniejszych przeciwników nie tylko nie zostaliśmy zgnieceni, lecz przeciwnie posuwamy się zwycięsko naprzód. W kawiarniach więc objawił się znowu dobry dawniejszy animusz wojenny. Przy dźwięku fanfar i historycznych marszów wojskowych publiczność zachowaniem się swojem pokazywała, że nowa wojna jej nie przeraża wcale. Niemniej ufności pełen nastrój panował i pośród widowni teatru miejskiego.

Dnia 20 maja 1882 roku podpisali w ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu włoski ambasador hr. Robilant, niemiecki ambasador ks. Reuss i minister spraw zagranicznych w Austro-Węgrzech hr. Kalnoky trzy jednakie protokoły, zawierające umowę między Austryą, Włochami i Niemcami znaną w historyi pod nazwą „trójprzymierza“. Trwało ono 33 lata i miało charakter obronny.

Referentem o przyjęcie trójprzymierza w parlamencie włoskim był młodociany wówczas poseł Sonnino, obecny minister spraw zagranicznych w Rzymie.

Ucieczka Dymitriewa z Jasła. Korespondent wojenny »Az Est« pomiędzy innymi szczegółami donosi z Jasła: Ucieczka z Jasła odbyła się pośród gradu bomb z niemieckich latawców. Dnia 5-go maja wybrał się Radko Dymitriew samochodem swoim w drogę. Był to dzień przerażeń dla miasta. Siedm latawców niemieckich krążyło w powietrzu i rzucało bomby. Co kwadrans wybuchała to tu, to tam bomba; ludność pokryła się w piwnicach, a Rosyanie uciekali na łeb, na szyję z miasta.

Chrzanów, 21 maja. W dniu 9 b. m., staraniem nowo utworzonej »Ligi pań«, święciliśmy uroczystą rocznicę 3 Maja. O godzinie 9 rano odprawione zostało nabożeństwo, na którem ksiądz kanonik Kamiński wygłosił piękne patryotyczne kazanie. Tłum ludu wypełnił świątynię i w podniosłym nastroju, pod wpływem radosnych wieści z odniesionych na polu walki zwycięstw, prosił Boga o błogosławieństwo dla narodu naszego i udręczonej ojczyzny. Gdy z chóru zabrzmiały pieśni narodowo-religijne, śpiewane przez dzieci szkolne, wiele oczu łzami się zwilżyło, a wszystkie piersi podniosło westchnienie do Boga o wytrwanie w ciężkiej dobie obecnej i lepszą dolę na przyszłość. Podczas mszy świętej panie z »Ligi« kwestowały na rannych legionistów, a ofiarność zebranych przeszła oczekiwania, wszystkie ręce się wyciągały, aby złożyć bodaj skromny datek na cel tak blizki sercu naszemu. — Po nabożeństwie zgromadzeni zaintonowali »Boże, coś Polskę«.

Wieczór w sali Rady powiatowej zgromadziła się niezwykle liczna publiczność na obchód uroczysty. Słowo wstępne wypowiedział z całym zapałem poseł Wróbel, poczem program wypełniły produkcye chóru, pod umiejętnem kierownictwem profesora Urbańczyka, składające się z pieśni Legionów, głęboko odczuta deklamacya panny Heleny Karasińskiej i artystyczne gra na fortepianie panny Gizeli Kolarzówny. Piękny duet skrzypcowy pp. Zegartowskiego i Cimra, zbiorowa deklamacya (»Piramidy« Słowackiego) i pełen męskiej siły i zapału utwór »Męczennica« p. Leona Patyny, wygłoszony przez samego autora, dopełniły całości.

Zorganizowane przez panie z »Ligi« stoliki ze sprzedażą wydawnictw i odznak z N. K. N., oraz zbierane składki, przyniosły pokaźną sumę.

Dochód z całodziennej uroczystości, jak na miejscowe stosunki i czasy wojenne, znaczny, bo wynoszący około 1.000 koron, panie z »Ligi« przesłały do rąk Departamentu organizacyjnego, zostawiając sobie tylko pewną część jego na określone statutem cele działalności »Ligi«. *G.*

Akcya ratunkowa w obwodzie jędrzejowskim. Czytamy w »Dzienniku Urzędowym« obwodu jędrzejowskiego z 15 maja b. r.: Austro-węgierski komitet ratunkowy dla obsadzonych przez c. i k. wojska części Królestwa Polskiego oddał c. i k. Komendzie obwodowej kwotę 5.880 koron, przeznaczoną na zakupno żywności dla cierpiącej nędzę ludności, ewakuowanej z linii bojowej. Za część tej kwoty zakupiono już i rozdano kartofle i zboże między ewakuowaną ludność, dalsza akcya w tej mierze jest w toku i Komenda obwodowa czuwa nad jej należytym postępem. Nadto na podstawie ustnej konferencyi z członkami wymienionego komitetu Komenda obwodowa wdrożyła akcyę, mającą na celu dostarczenie ciepłej strawy najbiedniejszej ludności tutejszego obwodu.

W tym celu zarządzono utworzenie na razie przy c. i k. komendach etapowych w Jędrzejowie, Wodzisławiu i Sędziszowie kuchni ludowych, obliczonych na przeszło 500 osób. W razie koniecznej potrzeby rozszerzy się tę akcyę także na inne gminy tutejszego obwodu.

Z inwazyi Rosyan w Galicyi przynosi szereg zdjęć ostatni numer »Nowości Ilustrowanych«, który odzwierciadla w licznych fotografiach pożogę ostatnich walk na terenie galicyjskim, między innemi ruiny zbombardowanych Gorlic i pobojowiska.

Odznaczenia. Prof. Odo Bujwid, st. lekarz sztabowy I. klasy, kierownik epidemicznego laboratoryum Nr 9 w Krakowie, otrzymał krzyż oficerski orderu Fr. Józefa ze wstęgą wojskowego krzyża zasługi w uznaniu wybitnej i ofiarnej działalności przed wrogiem.

Sztabowymi lekarzami na czas wojny zostali zamianowani dr Stefan Horoszkiewicz, dr Fr. Krzyształowicz, dr Franciszek Nowotny, wszyscy w Krakowie; dr Zygmunt Radliński w Mor. Ostrawie, dr Teofil Zalewski w Opawie.

Lista strat Nr 182 zawiera między innemi następujące nazwiska: Bilinkiewicz Bogdan, rezerwowy kadet w 24 p. p., 7 komp., ranny; Jahoda Fr., kadet-aspirant w 24 p. p., 9 komp., ranny; Niemeczek Jan, porucznik w 24 p. p., wzięty do niewoli; Stefanicki Michał, chorąży rezerwowy w 4 p. p, ranny; Gabryel Jan, porucznik rezerwowy w 89 p. p., ranny (mylnie podano, że zabity).

Teatr miejski w Krakowie.

Poniedziałek: o godz. 3 po południu „Panna Clo-Clo“. — O godz. 7 wieczorem: „Halka“, opera Moniuszki. Ceny miejsc popularne.

Repertoar Teatru ludowego
(sezon letni w sali przy ulicy Rajskiej).

W poniedziałek o godz. 3½ popołudniu: »Sherlok Holmes«.

W poniedziałek wieczór o godzinie 7½: »Podróż po Warszawie«; występ gościnny Józefa Solnickiego.

— Dla biednych ewakuowanych dzieci złożyły w Administracyi „Nowej Reformy“: dzieci szkolne z Dąbrówki 6 K 84 h.

Łucya Hydzikówna 2 K; Anna Piśmienna 25 K.

Na Komitet opieki nad byłymi Legionistami
złożyła w Administracyi »Nowej Reformy«:

Funkcyonaryusze ogrzewalni kolei państw. z Woli Duchackiej 106 K.

Franciszek Bodziński 3 K od garstki wygnańców

Dziatwa szkolna w Skidzinie (p. Oświęcim) 7 K 20 h za pośrednictwem nauczyciela Michała Łazy. z Veseli; personal głównego urzędu pocztowego w Krakowie 90 K 76 h; młodzież kursów 5 K w dzień imienin kierowniczki p. dr. Zofii Szybalskiej.

Na Dar narodowy
złożył w administracyi »Nowej Reformy« Mieczysław Sieczkowski 12 K, zebranych od kilku rodzin polskich, przebywających w Morawskim Krumłowie, po nabożeństwie dnia 3 maja.

Na Samarytanina polskiego
złożyli w administracyi »Nowej Reformy«
Mieczysław Orłowski 50 K, dzieci szkolne w Rabce 16 K 23 h za pośrednictwem nauczycielki Kazimiery Soleckiej.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach
złożył w administracyi »Nowej Reformy«: Leopold Kronnenberg 2 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. kapitana Kiernika.

Dla kalek-żołnierzy Polaków
złożył w administracyi »Nowej Reformy« korpus podoficerów batalionu uzupełniającego 10 p. p. w T... 12 K 48 h.

Na »Komitet opieki nad byłymi Legionistami« złożył w administracyi »Nowej Reformy« Leopold Kronenberg 2 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. kapitana Stanisława Kiernika; Emilia Sch[illegible]wa 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.